

niewątpliwie mogą być pomocne przy rozważaniu kierunku owych zmian oraz ich konsekwencjach dla życia społecznego. Książka ta powinna zainteresować nie tylko specjalistów, lecz także samą młodzież, osoby pracujące z młodzieżą oraz wszystkich, którym problemy młodego pokolenia nie są obojętne, bo przecież „wartości moralne młodego pokolenia Polaków to kwestia, która tak czy inaczej dotyczy nas wszystkich” (s. 10).

Katarzyna Węgrzyn

Janusz M a r i a ń s k i, *Religia i Kościół między tradycją i ponowoczesnością. Studium socjologiczne*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 1997, ss. 370.

Przełom wieków, tysiącleci jest w świadomości społecznej utożsamiany z końcem pewnej epoki i oznacza jednocześnie rozpoczęcie nowego rozdziału w dziejach ludzkości. Co nie oznacza, że okres progowych zmian społecznych musi pokrywać się z wskazówkami zegarów wskazującymi pełne dziesiątki wieków czy kolejne tysiąclecia. Historia dowodzi, że koherencje tego rodzaju nie występują. Koniec wieku, tysiąclecia jest natomiast okresem licznych podsumowań, ocen, a także stawiania częściej niż zwykle pytań o kształt przyszłości. W życiu społeczności, jednostek odczytanie „znaków czasu” jest równie istotne zarówno w okresach kalendarzowych przełomów, jak i linearnego przepływu czasu.

Janusz Mariański w swojej książce podejmuje problem formy i miejsca religijności w życiu człowieka, przyszłego kształtu instytucji Kościoła. Są to pytania również o przyszłość kultury i cywilizacji europejskiej, o jej rozwój i siłę oddziaływania. Autorowi nie chodzi o przepowiadanie przyszłych losów, ale o poszukiwanie możliwych kształtów, problemów, napięć i wyzwań dla przyszłości Kościoła. Punktem wyjścia jest obecna rzeczywistość społeczna, w całej jej złożoności, zróżnicowaniu i tendencjach przemian. Celem analizy socjologicznej jest szukanie odpowiedzi na jedno z zasadniczych pytań: o przyszły kształt Kościoła, chrześcijaństwa w jednoczącej się Europie. Autor ogranicza wprawdzie obszar badawczy do strefy języka niemieckiego, podkreślając jednocześnie, że główne tendencje przemian w religijności i kościelności w innych krajach Europy Zachodniej są podobne bądź niemalże identyczne. Jako istotną zaletę książki ks. Mariańskiego należy wymienić ważność i aktualność analizowanego problemu.

Przedmiotem analizy socjologicznej religii jest rzeczywistość społeczna. Socjologia religii nie dociera do istotnych, ontycznych aspektów religii, jej zasadniczym celem jest

bowiem badanie fenomenu społecznego religijności. Analizuje ona religię jako zjawisko społeczne, kulturowe. Religijność może być rozważana w dwóch dymensjach. Punktem wyjścia pierwszej jest jednostka, miejsce i rola religii w jej życiu. Druga natomiast koncentruje się na instytucjach religijnych i ich znaczeniu w życiu społecznym. Wśród socjologów większym zainteresowaniem cieszy się druga forma badania religijności. W omawianej książce analiza prowadzona jest w dwóch wzajemnie uzupełniających się wątkach badawczych. Religijność jest przedmiotem badań w kategoriach instytucjonalnych, jak i w perspektywie personalistycznej. Autor bowiem wychodzi ze słusznego założenia, że religijność obejmuje zarówno wewnętrzne akty człowieka, jak i zewnętrzne praktyki. Religia zaspokaja potrzebę transcendencji, umożliwia człowiekowi zmagać się z problemami jego egzystencji. Specyfika religijności sprawia, że nie może być ona stawiana na równi z innymi zjawiskami społecznymi. Jej istota dotyczy najgłębszych warstw osobowości, łączy się ściśle z podstawowymi potrzebami duchowymi człowieka. Uwzględnienie przez Janusza Mariańskiego w tak znaczącym zakresie personalistycznej perspektywy badawczej jest walorem książki, sprawia, że jej adresatem są nie tylko profesjonalni socjologowie, studenci, ale także wszyscy ci, którzy szukają odpowiedzi na nurtujące pojedynczego człowieka zasadnicze pytanie o rolę religii w życiu. Religia jest tym, co pozwala człowiekowi stawać się człowiekiem. Czynniki religijne odgrywają zasadnicze znaczenie w procesie kształtowania się tożsamości osobowej jednostki.

Autor analizę religijności i funkcjonowanie instytucjonalnego Kościoła prowadzi w szerokim kontekście zjawisk społecznych i kulturowych charakterystycznych dla końca XX wieku. Religię i Kościół odnosi do żywotnych procesów i zmian społecznych generowanych postępującą modernizacją. Autor wskazuje na błędne założenia niektórych teorii (globalnej sekularyzacji), że religia i nowoczesność znajdują się w stałym konflikcie. Narastający postęp modernizacyjny oznacza malejące społeczne znaczenie religii i Kościoła. Ks. Mariański wykazuje, że poszczególne fazy nowoczesności nie prowadzą do zaniku religijności, powodują natomiast zmiany jej form. Narastanie procesów modernizacji nie oznacza marginalizację wpływu religii na społeczeństwo ani zanik potrzeb religijnych czy też w końcu samej religii. Społeczeństwa bez religii stały się iluzją, która nie znajduje potwierdzenia w realiach europejskich. Powstające nowe demokracje w Europie Środkowej i Wschodniej doceniają oddziaływanie integrujące religii na społeczeństwa. Europę lat dziewięćdziesiątych cechuje nie odwrót, ale powrót do religii. Wojujący ateizm niesiony ideologią komunistyczną poniósł sromotną klęskę. Co nie oznacza, że inne ideologie propagujące sekularyzację, promujące kulturę pozbawioną wartości religijnych zrezygnowały z programów i działań, których celem jest minimalizowanie społecznego oddziaływania Ewangelii. Widoczne są próby spychania religii na margines życia społecznego, uczynienia ją prywatną sprawą wierzącego. Ostatecznie religijność byłaby sprywatyzowana, społeczeństwo zsekularyzowane, a kultura zeświecczona.

Forma religijności, procesy zachodzące w instytucjonalnym Kościele są stadium przejścia między tradycją i ponowoczesnością. Autor wskazuje na nieuchronność zmian religijności niesionych prądem przekształcanego społeczeństwa tradycyjnego w przemysłowe. Z perspektywy współczesnych społeczeństw tradycja jest utożsamiana z dawnością, którą się akceptuje bezwiednie, ale i świadomie. Tradycja jest odzwierciedlana w działaniach społecznych i wpisana w uniwersum symboliczne. Należy zaznaczyć, że z socjologicznego punktu widzenia zerwanie z tradycją jest negacją samej istoty kultury. Z drugiej zaś strony postawa apoteozy tradycji jest zaprzeczeniem istoty rozwoju społecznego. W rzeczywistości tradycja pełni rolę zachowawczą i konserwującą, ale jej istota nie może być do tego sprowadzana. Międzypokoleniowa filiacja łączy się ściśle ze społeczną transmisją, a zatem z przekazywaniem i otrzymywaniem pewnych wartości społecznie doniosłych, wśród których należy wymienić także wartości religijne. W działalności praktycznej należy nie tyle zrywać z tradycją, która jest istotnym czynnikiem konstytuującym porządek społeczny, ile poszukiwać odpowiednich proporcji pomiędzy światem ethosu tradycyjnego a wartościami niesionymi procesami nowocześnieści.

Dynamika procesów modernizacyjnych sprawia, że na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat możemy wyróżnić społeczeństwo przemysłowe, które przyjęło kształt społeczeństwa postindustrialnego, a następnie przeradza się w postpostindustrialne. Wczesna nowoczesność formowała porządek społeczny oparty na klasie średniej, odwołujący się do wolnokonkurencyjnej gospodarki, pierwotnej akumulacji, propaguje etykę produktywności. Podkreśla znaczenie oszczędzania, inwestowania, rzetelnej pracy, odracza gratyfikację i sukces, marnotrawstwo i nadmierną konsumpcję uznaje za grzech. Struktura społeczna jest pochodną własności i pracy, a społeczność jest wewnątrzsterowna. Późna nowoczesność kształtuje społeczeństwo postindustrialne, którego osnową staje się działalność usługowa i konsumpcja przyjmująca nierzadko wymiar krańcowy. Społeczeństwo jest zewnątrzsterowne, a jednostka dąży do autoekspresji i autogratyfikacji. Faza trzecia nowocześnieści określana mianem ponowoczesności bądź postmodernizmu, skierowana jest ku społeczeństwu przyszłości. Koncepcje teoretyczne cechuje niejednorodność, które starają się wychwycić dopiero rodzące się tendencje i procesy. Kreatorzy postmodernizmu propagują ostateczny zmierzch wielkich ideologii, koniec historyzmu. Jednocześnie wskazują na znaczenie nowych typów różnicowań, rolę mniejszości, czemu towarzyszą wzrost akceptacji dla pluralizmu wartości, tolerancja, swoboda wyborów wśród różnorodności stylów życia. Religijność, instytucjonalny Kościół w tradycyjnym kształcie był akceptowany w okresie wczesnej i późnej nowocześnieści, tak ponowoczesność odmawia mu racji bytu. Czy więc epoka społeczeństwa ponowoczesnego oznacza kres Kościoła i koniec jego misji głoszenia Ewangelii? Już wcześniej wiele badań socjologicznych zapowiadało rychły zmierzch religijności, Kościoła, upadek *sacrum*, co nie nastąpiło, i nie będzie miało miejsca także w epoce ponowoczesności. Przebudzenie religijne, odkrywanie jej istoty, powrót do religii w społeczeństwach Europy Zachodniej jest faktem społecznym (spotkanie

Jana Pawła II z młodzieżą w Paryżu). Janusz Mariański podejmuje problem: jaką instytucją musi być Kościół, aby w nowych warunkach w sposób właściwy wypełniał swoje religijne zadania i funkcje? Zaznacza jednocześnie, że Kościół znajduje się w stanie ciągłego zmagania się z tzw. nowoczesnym światem, ale też szukania pomostów i punktów zaczepienia w tym świecie. Odpowiedzią na zasygnalizowane problemy są trzy ostatnie rozdziały książki.

Pytanie o przyszłość religijności i Kościoła to także umiejętność przystosowania się do warunków nowoczesności i formułującej się ponowoczesności. Co nie oznacza, że Kościół będzie jedynie biernie adoptował się do warunków zewnętrznych, równie ważne jest jego kreatywne oddziaływanie na kształt życia społecznego. Uformowana katolicka nauka społeczna jest obecnie integralnym elementem systemu społecznej gospodarki rynkowej, którą realizuje wiele krajów świata, w tym także Polska. Nauka społeczna Kościoła i aktywność katolików jest siłą kształtującą rzeczywistość społeczną. Ponowoczesność jest kwestią przyszłości, a jej kształt jest formowany nie tylko przez radykalnych postmodernistów, ale także przez katolicką naukę społeczną. Stopień aktywności społecznej Kościoła, jego siła oddziaływania na wartości kultury mają ścisły związek z przyszłym kształtem ładu społecznego ponowoczesności.

Janusz Mariański w swojej pracy ukazuje Kościół, który daleki jest od stanu rezygnacji i pesymizmu. Kościół poszukujący, dynamicznie reagujący na procesy społeczne i różne wizje życia, w tym także wykluczające religijność. Śmiało podejmujący dialog ideologiczny, ale jednocześnie wierny swojej misji głoszenia Ewangelii. Kościół, który zdolny jest przebudowywać swoje mikrostruktury, jak też pielęgnować dorobek Kościoła ludowego. Skupiający nie tylko wiernych w pełni identyfikujących się z Kościołem, ale także uwzględniający różne poziomy w wyznawanej wierze. Kościół świadomy, że to, co się dzieje w społeczeństwie, ma swoje odbicie w religii i oddziaływanie wartości religijnych na stan społeczeństwa. Religia jako wyraz świadomości zbiorowej oddziałuje integrująco na społeczeństwo. Jej żywa obecność w społeczeństwie ponowoczesnym jest jednocześnie ochroną przed jego własną degeneracją.

Lektura książki Janusza Mariańskiego jest źródłem podwójnej radości, z jednej strony to radość ducha osoby wierzącej, a z drugiej przysparza satysfakcji intelektualnej. Rozwiewa niepokoje, tchnie optymizmem na czytelnika zatroskanego o siłę oddziaływania Dobra, Prawdy i Piękna, jakie niesie w sobie religia na następne pokolenia. Książka podejmująca tak wiele ważnych problemów, opisująca je w różnym kontekście społeczno-kulturowym, stanowi zwartą całość. Tezy są bogato udokumentowane – co jest charakterystyczne dla warsztatu badawczego ks. Mariańskiego. Erudycja Autora, szerokie odwoływanie się do koncepcji teoretycznych, badań empirycznych, korzystanie z literatury europejskiej jest zaletą tej pracy. Jest ona źródłem wiedzy nie tylko o współczesnym ich kształcie, ale także rysuje obraz Kościoła jutra.

*Sławomir Partycki*